

## PUNO

Jan Mokrzycki

Jestem bardzo głęboko wzruszony i zaszczycony zaproszeniem z okazji siedemdziesięciolecia naszego uniwersytetu. Polski Uniwersytet na Obczyźnie (PUNO) - już sama nazwa wskazuje na wagę tej instytucji i podkreśla głód wiedzy, który charakteryzuje naszych rodaków.

Większość siedemdziesięciolatków odczuwa swój wiek i zmuszona jest do ograniczenia swojej działalności, ale tego nikt nie może zarzucić PUNO. Gdy Uniwersytet powstawał w okresie II Wojny Światowej jego celem była pomoc rodakom, którzy pozostali na uchodźstwie w zdobywaniu wyższej edukacji. Niestety, Ojczyzna nasza nie odzyskała wolności, a PUNO stało się jednym z głównych, jeśli nie najważniejszym, źródłem myśli niepodległościowej i niezakłamanej historii naszej Ojczyzny.

Do niedawna na drugim piętrze POSK-u znajdowała się tablica honorującą Rektorów tej uczelni. Były to nazwiska samych wybitnych osób, które kształtowały polską myśl naukową. Tablica po remoncie znikła ze ścian POSK-u. Na szczęście PUNO nie tylko dalej istnieje, ale pomimo ograniczonych środków wciąż się doskonali i rozwija. Zacieśnia się współpraca z uczelniami w Polsce. Powstają nowe formy kształcenia, które starają się zaspokoić dzisiejsze potrzeby i wymogi rynku pracy, a nowa emigracja zarobkowa pragnie podnosić swoje kwalifikacje by dowieść Brytyjczykom, że Polak to nie tylko wspaniały hydraulik czy sprzątaczką, ale również ambitny intelektualista, który potrzebuje jedynie szansy na pełen rozwój. PUNO pozwala tym młodym ludziom realizować ich potencjał i za to wszyscy powinniśmy być wdzięczni.

Polacy tworzą w Wielkiej Brytanii około milionową emigrację, stanowią zatem wielką siłę komercyjną i polityczną. Już dziś widać, że stajemy się także siłą intelektualną. Polskie nazwiska pojawiają się w prospektach reklamowych uniwersytetów brytyjskich, w czołowych gazetach, mediach i w kulturze, np. w teatrze. Wiele z tych osób to studenci i wykładowcy tej właśnie uczelni.

Polskim zwyczajem jest odśpiewanie w takie urodziny „sto lat, sto lat niech żyje, żyje nam”. W tym przypadku byłoby to stanowczo zbyt mało. Życzę, więc PUNO, jego wykładowcom i studentom kolejnych siedemdziesięciu lat owocnej pracy oraz pokazania, że ten, chyba najmniejszy uniwersytet świata może, pomimo ogromnych trudności, dalej wychowywać wspaniałych ludzi nauki.